

# Segregacja-edukacja

autor: Dorota Rozwens

Pokłóciły się raz kosze na śmieci,  
który z nich jest ważniejszy dla dzieci.  
Bo gdy w szkole stanęły dumnie,  
korzystali z nich wszyscy tłumnie.



Kosz na papier przechwalał się co dzień:  
– Ja najwięcej odpadków mam w sobie,  
a w dodatku tak piękne i czyste!  
Spójrzcie: rysunki, kartony i listy,  
wycinanki i zdjęcia z folderów,  
kolorowe skrawki papierów,  
twórczość dorosłych i dzieci.  
To dopiero są superśmieci!

Na to kosz na odpady z plastiku:  
– Też mam w sobie śmieci bez liku.  
Te foliówki, zakrętki, butelki.  
Potencjał jest naprawdę wielki!  
Moje śmieci można przetwarzać,  
by planety tej nie narażać.



Nagle jeden z nich jak nie wrzaśnie:  
– Twoje śmieci są najgorsze właśnie!  
Plastik straszną zakałą jest Ziemi!  
My go tutaj wcale nie chcemy!

Kosz od plastiku nie lubił krytyki,  
więc bardzo szybko zaczął przytyki:  
– A ty za to śmierdzisz okropnie!  
Dobrze, że stoimy przy oknie.



Na to odrzekł pojemnik na szkło:  
– Nie obrażaj go, on jest BIO!  
Czy warto, koledzy, się kłócić?  
Dzieciom mamy uwagę tu zwrócić,  
że odpady – bardzo ważna sprawa,  
a segregacja to wcale nie zabawa!

Kosz od papieru przyklasnął temu.  
Wreszcie zrozumiał sedno problemu:  
– Mój drogi, święta racja!  
Najważniejsza jest edukacja!